

## *Mój ulubiony obiektyw*

*Od kiedy napisałem felieton pod tytułem "Obiektywy 50mm i metafizyczne zwątpienie" - w którym przekonywałem, że obiektyw nie jest aż tak ważny, jak wielu chciałoby wierzyć - dostałem wiele maili od czytelników, którzy chcieli się czegoś dowiedzieć o moim "ulubionym" szkłe 50mm, obiektywie Super-Multi-Coated Takumar.*

*Publikujemy kolejny archiwalny felieton - uznaliśmy, że warto zamieścić kontynuację tekstu o szklach 50mm. Tym razem, jak wskazuje tytuł, Mike pisze o swoim ulubionym obiektywie.*

*Od kiedy napisałem felieton pod tytułem Obiektywy 50mm i metafizyczne zwątpienie - w którym przekonywałem, że obiektyw nie jest aż tak ważny, jak wielu chciałoby wierzyć - dostałem wiele maili od czytelników, którzy chcieli się czegoś dowiedzieć o moim "ulubionym" szkłe 50mm, obiektywie Super-Multi-Coated Takumar.*

*Takumary to obiektywy na gwint M42. Były przeznaczone głównie do Spotmaticów - SP, SPII, SPF, ES i ESII. Wczesne szkło 50/1.4 z gwintem filtra 52mm z serii nazywanej "K" miało nieco inną, lecz bardzo podobną konstrukcję optyczną i oferowało mocowanie bagnetowe. Obiektyw SMCP-M jest podobny, ale konstrukcja nieco się jednak zmieniła.*

*Jeśli chcielibyście dowiedzieć się znacznie więcej o obiektywach Pentaxa, najlepiej zapytać na PDML'u (Pentax-Discuss Mailing List), o którym wszelkie informacje znajdziecie na stronie [www.pdml.net](http://www.pdml.net). (Warto też się zapisać na [polską listę dyskusyjną użytkowników Pentaxów](#), o której pisaliśmy już w [Fotopolis](#). Przyp. tłum.)*

*Ogólnie rzecz biorąc wybór jasnych Pentaxowych pięćdziesiątek nie jest znowu taki wielki. Myślę, że bez obawy możecie kupić w zasadzie każdą z wersji klasycznych Pentaxów 50mm f/1.4. W porządku chronologicznym są to (zaczynając od szkieł do Spotmaticów):*

- Wczesny, ośmiosoczewkowy Super-Takumar (na gwint M42) z radioaktywną (!) soczewką... Jeśli położycie go na kliszy Polaroida i po paru godzinach wyciągniecie film z kasety, zauważycie niewyraźny okrąg naświetlony przez soczewkę z pierwiastkami ziem rzadkich! Bardzo trudno odróżnić rzadką 8-soczewkową wersję od znacznie częściej spotykanego (i nieznacznie lepszego) 7-soczewkowego Super Takumara ? jedynie pierścień ostrości ma nieco inną szerokość.*

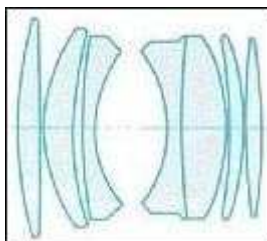


*Klasyczny, 7-soczewkowy Super Takumar był wspaniale wykonany - nie tak dobrze, jak ówczesne szkła Zeissa, ale lepiej niż aktualnie produkowane obiektywy Zeiss/Contax.*



*Super Takumar - zwróćcie uwagę na złączone wklęsłe i wypukłe powierzchnie między 4 i 5 soczewką. W nowych obiektywach, żeby obniżyć koszty produkcji, powierzchnie te są płaskie.*

- 7-soczewkowy Super-Takumar (gwint M42).
- Super-Multi-Coated Takumar (gwint M42) (zauważcie, że to nie jest wersja "SMC", ponieważ ma metalowy pierścień ostrości i całą nazwę wypisaną na korpusie).
- SMC Takumar - ostatnia z wersji na gwint M42, która została wprowadzona na rynek wraz z korpusem SPF i miała gumowany pierścień ostrości.
- SMC Pentax, alias wersja "K", pierwszy model z mocowaniem bagnetowym, gwint filtra 52mm ? w obiektywach serii K Pentax po raz pierwszy i ostatni poszedł w ślady Nikona, jeśli chodzi o rozmiar filtrów.



*Schemat konstrukcji optycznej szkieł K i M.*

- SMCP-M, "kompaktowa" wersja do korpusów z serii M, gwint filtra 49mm.
- SMCP-A, styki do programu, najmniej "szlachetna" i solidna praca pierścienia ostrości z manualnych obiektywów, ale podobno to najostrzejsza wersja.
- SMCP-F, pierwsza wersja z autofokusem.

- SMCP-FA, najnowszy obiektyw AF.

*Szklą od wersji K pasują do każdego body na bagnet K - od KX'a i K2, aż po MZ-5n i MZ-S, w tym oczywiście do K1000. Nie ma żadnych poważniejszych różnic w kompatybilności, może poza stykami informacyjnymi, które trafiły do szkieł Pentaxa wraz z serią A. Oczywiście, żeby korpus AF automatycznie ustawiał ostrość, potrzebne jest szkło AF.*

*Przez lata wprowadzano niewielkie zmiany. Super-Tak i S.-M.-C. Tak pochodzą z czasów, kiedy Pentax konkurował z Zeissem i podobno sprzedawał każdy jasny standard poniżej kosztów? jakość wykonania była niezwykle wysoka i wynikała z ręcznego składania obiektywów i dokładnej kontroli jakości. Szkło K to taka sama konstrukcja optyczna, tyle że z mocowaniem bagnetowym. Obiektyw z serii M jest podobno mniej ostry, ale i tak to całkiem niezłe szkło (właśnie jego w tej chwili używam). Wersja A cieszy się reputacją najostrzejszej, choć niektórzy uważają, że najostrzejsze jest szkło F - natomiast najnowsza wersja FA posiada większość zalet swoich poprzedników (jeśli nie wszystkie).*

*Wszystkie te obiektywy to klasyczne Planary, z resztą jak większość jasnych pięćdziesiątek poza szkłem Leiki na bagnet M, które jest oryginalną konstrukcją tej firmy. Jednak tam, gdzie inni producenci próbują oszczędzać i powierzchnia łącząca 4 i 5 soczewkę jest płaska, Pentax od zawsze trzyma się oryginalnej konstrukcji optycznej. Poza tym, że produkcja jest droższa, taki obiektyw będzie nieco mniej ostry w płaszczyźnie ostrości ustawionej na nieskończoność, lecz ma lepiej skorygowaną aberrację poza osi optyczną i tym samym lepszy bokeh, czyli sposób rozmycia tła.*

*Reszta różnic może wynikać z niewielkich zmian w powłokach przeciwoodblaskowych, które wprowadzono na przestrzeni lat i nieco innej mechanicznej konstrukcji obiektywu. Już na początku powłoki Pentaxa były lepsze od wszystkich innych producentów poza Zeissem (który był pod tym względem równie dobry) i nawet dziś Pentax ma lepsze powłoki niż np. Nikon czy Olympus. Wczesne Takumary były naprawdę piękne - to chyba najbardziej płynnie ostrzące obiektywy wszechczasów nie wyłączając Leiki. Świetna mechanika i rewelacyjna "kultura" pracy przetrwały do szkła SMCP-M, które jest wspaniale wykonane (dla mnie ten dość często spotykany obiektyw jest idealny pod względem wielkości, ciężaru, mechaniki i jakości obsługi). Szkło z serii A jest nieporównywalnie gorzej wykonane, a do tego stanowi doskonały przykład mało gustownych projektów z lat siedemdziesiątych. Oczywiście wszystkie szkła AF są w większej części plastikowe i prawie zawsze kiepsko wykonane (poza Pentaxami z serii Limited).*

*Standard Pentax Limited 43mm to inna para kaloszy. Niemal zupełnie nie ma nic wspólnego z pięćdziesiątkami. To szkło o wyjątkowo wysokiej rozdzielczości i niestęchanie niskim poziomie flary. Daje całkiem inne efekty.*

*Jeśli ktokolwiek z was zastanawia się nad kupnem któregoś z tych szkieł, radziłbym po prostu wybrać aparat, który wam pasuje i obiektyw z tego samego okresu. MX i SMCP-M to ładna kombinacja; MZ-S i najnowsze szkło FA oferują nowoczesne możliwości; K2 albo KX z obiektywem K to typowy dinozaur z czasów, kiedy lustrzanki przypominały wielkie metalowe cegły; możecie się też nieco rozerwać i spróbować szczęścia na eBayu, i kupić za niewielkie pieniądze jakiegoś zabytkowego Pentaxa z jednym z Takumarów na gwint. Mnie najbardziej podoba się połączenie ESII z Super-Multi-Coated Takumarem i oczywiście klasyczny Spotmatic plus Super-Takumar. Trzeba się jednak trochę namęczyć, żeby znaleźć takiego w naprawdę dobrym stanie (choć z drugiej strony to tak solidne aparaty, że trudno też znaleźć egzemplarz, który nie wygląda cholernie dobrze, jak na swój wiek).*



*Cudowny zabytek: dość rzadki chromowany ESII z Super-Multi-Coated Takumarem (i nieoryginalną osłoną przeciwsłoneczną).*

*Pamiętajcie jednak, że naprawdę nie trzeba mieć obsesji na punkcie obiektywów. Wszystkimi można zrobić świetne zdjęcia. Ale jeśli dobrze się przy tym bawicie - do roboty! Zabawa aparatami i obiektywami to bezpieczne, przyjemne i legalne zajęcie; nikomu nie dzieje się krzywda. Bez problemu mógłbym wymienić kilka bardziej kretyńskich hobby.*

[Mike Johnston](#)